

Sygn. akt VIII *Pa* 215/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grażyna Łazowska (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Teresa Kalinka</b> <b>SSO Janina Kościelniak</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 12 marca 2015r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** A. K. (K.)

**przeciwko** (...) Spółce Akcyjnej w K., Oddziałowi Kopalni (...) w R.

**o** wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

**na skutek apelacji** powoda

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Zabrze

**z dnia** 2 lipca 2014 r. **sygn. akt** IV P 214/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Janina Kościelniak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII *Pa* 215/14

## UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. – Oddział KWK (...) w R. kwoty 11.500 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 01 kwietnia 2010 roku do 22 stycznia 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu wymagalności roszczenia za każdy miesiąc pracy, to jest od 11 dnia następnego miesiąca do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podał, że był zatrudniony u pozwanej na stanowisku cieśli górniczego pod ziemią i pracował w pełnym wymiarze czasu pracy

wynoszącym zgodnie z obowiązującym u pozwanej regulaminem pracy 7,5 godzin na dobę. W rzeczywistości jednak musiał pracować znacznie dłużej, poświęcając odpowiedni czas na przygotowanie miejsca pracy dla podległych mu pracowników, zapoznając się z raportem poprzedniej zmiany, omawiając bieżące problemy i zagrożenia, jak i poświęcając znaczny czas po zakończeniu zmiany na pisanie raportu, kontrolę wyjazdu załogi itp. Tym samym powód pracował średnio około 1,5 godziny nadliczbowej na dobę. Za pracę w godzinach nadliczbowych powodowi nie wypłacono wynagrodzenia..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazała, że powód od dnia 07 czerwca 2004 roku do 22 stycznia 2013 roku pełnił funkcję Zakładowego (...) Inspektora Pracy i był zwolniony z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Powód nie wykonywał pracy na rzecz pozwanej, a jedynie pełnił funkcję społecznego inspektora pracy, która stanowiła służbę społeczną, pełnioną przez pracowników zakładu pracy w związku z koniecznością zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Pozwana zaznaczyła, że powód nie miał obowiązku rejestracji swojego czasu pracy w systemie (...), a przepracowane przez niego dniówki, jako inspektora pracy w dokumentacji płacowej nanoszone były jako tzw. „dniówki delegacyjne”. Jednocześnie pozwana wskazała, że dokonana przez powoda w czytniku (...) na nadszybiu rejestracja zjazdów i wyjazdów w okresie objętym sporem wykazuje, że czas pomiędzy zjazdem i wyjazdem nie przekraczał 7,5 godziny. Jednocześnie pozwana przyznała, że zdarzały się wyjątkowe sytuacje, w których powód wykonywał pracę w czasie nie będącym jego czasem pracy, a to wówczas, gdy na innej zmianie dokonywał oględzin miejsca wypadku, lecz za ten czas powód uzyskał wynagrodzenie. Dodatkowo pozwana wskazała, że organizacja związkowa nigdy nie sygnalizowała pracodawcy, że istnieje konieczność odmiennego zorganizowania czasu pracy i zmniejszenia obowiązków pracowniczych pracownikom pełniącym funkcje Zakładowych (...) Inspektorów Pracy, z uwagi na znaczne obciążenie obowiązkami.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2014r. Sąd Rejonowy w Zabrzu oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej w okresie od 02 września 1983 roku do dnia 23 kwietnia 2013 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku:

- od dnia 02 września 1983 roku do dnia 31 grudnia 1984 roku robotnika niewykwalifikowanego pod ziemią,
- od dnia 01 stycznia 1985 roku do dnia 30 czerwca 1986 roku młodszego górnik pod ziemią,
- od dnia 01 lipca 1986 roku do dnia 30 września 1987 roku młodszego cieśli pod ziemią;
- od dnia 01 października 1987 roku do 31 marca 1989 roku cieśli pod ziemią;
- od dnia 01 kwietnia 1989 roku do końca okresu zatrudnienia cieśli górniczego pod ziemią. Stosunek pracy z powodem został rozwiązany na mocy porozumienia stron w związku z nabyciem przez powoda uprawnień emerytalnych.

W dniu 07 czerwca 2004 roku powód został wybrany przez organizacje związkowe działające u pozwanej na zakładowego społecznego inspektora pracy i funkcję tę pełnił do dnia 22 stycznia 2013 roku.

Organizacje (...) działające u pozwanej niezwłocznie po dokonaniu wyboru powoda, zwróciły się do pracodawcy z prośbą o wyrażenie zgody na zwolnienie powoda w okresie sprawowania funkcji z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Pozwana wyraziła zgodę na powyższe. W okresie sprawowania funkcji zakładowego społecznego inspektora pracy powodowi podnoszono stawkę wynagrodzenia zasadniczego na takich samych zasadach, jak innym pracownikom zatrudnionym u pozwanej na tożsamyh stanowiskach pracy, co powoda przed objęciem funkcji. Powód w okresie objętym sporem otrzymywał wynagrodzenie za pracę w wysokości wynikającej z jego stawki osobistego zaszerogowania.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że pracownicy zwolnieni z obowiązku świadczenia pracy w związku z członkostwem w zarządzie zakładowej organizacji związkowej lub pełnieniem funkcji Zakładowego (...) Inspektora Pracy nie mieli obowiązku rejestracji czasu wejścia i wyjścia z terenu zakładu pracy w (...), ich dniówka pracownicza w dokumentacji płacowej i zatrudnieniowej nanoszona była jako dniówka delegacyjna.

Do obowiązków powoda, jako Zakładowego (...) Inspektora Pracy należało dbanie aby pracodawca zapewnił pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Powód organizował pracę podległych mu społecznych inspektorów pracy pełniących te funkcje u pozwanej, brał udział w komisjach powypadkowych ustalających przyczyny i okoliczności zaistniałych u pozwanej wypadków przy pracy, wykonywał przeglądy budynków, brał udział w uzgodnieniach z Urzędem Górniczym oraz Państwową Inspekcją Pracy, jak również uczestniczył w Komisjach (...). Powód z reguły przychodził do pracy na zmianę A, która zaczynała się o godzinie 06:00. Wówczas zapoznawał się z bieżącą sytuacją na kopalni i w zależności od potrzeb dokonywał podziału obowiązków pomiędzy społecznych inspektorów pracy działających u pozwanej. Razem z powodem w okresie objętym sporem pracowało jeszcze trzech społecznych inspektorów pracy, którzy zwolnieni byli z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie istotna była przede wszystkim ocena charakteru oraz rodzaju pracy, jaką wykonywał powód w okresie, gdy pełnił funkcję Zakładowego (...) Inspektora Pracy.

W tym zakresie wskazał, że zadania, cele oraz zakres uprawnień społecznej inspekcji pracy określony został w przepisach ustawy z dnia 24 czerwca 1983 roku o społecznej inspekcji pracy (Dz. U. z 1983 roku, nr 35, poz. 163 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 1 omawianej ustawy społeczna inspekcja pracy jest służbą społeczną pełnioną przez pracowników, mającą na celu zapewnienie przez zakład pracy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochronę uprawnień pracowniczych, określonych w odrębnych przepisach prawa pracy. Zasada sprawowania funkcji społecznej przez społeczną inspekcję pracy podkreślona została również w Uchwale Rady Państwa z dnia 06 lipca 1983 roku (M.P. z 1983 roku, nr 23, poz. 128), w której zawarte zostały wytyczne do działalności społecznych inspektorów pracy zgodnie z którymi społeczna inspekcja pracy jest kierowana przez zakładową organizację związkową, a sprawowanie funkcji społecznego inspektora pracy stanowi służbę społeczną, pełnioną przez pracowników dla zapewnienia przez zakład pracy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochrony uprawnień pracowniczych określonych w przepisach prawa pracy. Pełnienie więc funkcji społecznego inspektora pracy powiązane zostało przez ustawodawcę z jej społecznym charakterem.

Sąd podniósł, że zgodnie z regulacją art. 15 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy społeczni inspektorzy pracy powinni wykonywać swoje czynności w zasadzie poza godzinami pracy. Oznacza to, że funkcja społecznego inspektora pracy, choć powiązana ze stosunkiem pracy ma charakter społeczny. Dalej Sąd wskazał, że mając na uwadze specyfikę tej funkcji oraz jej powiązanie z organizacjami związkowymi działającymi u danego pracodawcy ustawodawca umożliwił, w razie znacznego obciążenia zadaniami wynikającymi z pełnienia funkcji społecznego inspektora pracy kształtowanie w sposób szczególny wynagrodzenia za pracę takich inspektorów. Jak stanowi art. 15 ust. 3 i 4 omawianej ustawy inspektorzy w szczególnych sytuacjach związanych ze specyfiką działalności danego zakładu pracy oraz znacznym obciążeniem zadaniami mogą otrzymywać dodatkowe, zryczałtowane wynagrodzenie, na wniosek organizacji związkowych uwzględniony przez kierownika danego zakładu pracy w wysokości nie przekraczającej wynagrodzenia za 60 godzin pracy.

Natomiast zgodnie z ust. 5 art. 15 ustawy o społecznej inspekcji pracy w zakładach pracy, w których występuje szczególne zagrożenie zdrowia i życia pracowników, a warunki pracy wymagają stałego społecznego nadzoru, kierownik zakładu pracy, na wniosek zakładowych organizacji związkowych, może zwolnić na czas pełnienia funkcji zakładowego społecznego inspektora pracy z obowiązku wykonywania pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. W takim przypadku inspektor zachowuje przez czas pełnienia funkcji prawo do wynagrodzenia, jakie przysługuje mu na stanowisku pracy w dniu oddelegowania z uwzględnieniem zmian tego wynagrodzenia, jakie

nastąpią w okresie oddelegowania. Na podstawie tych regulacji uwidacznia się oderwanie niejako pełnienia funkcji od stosunku pracy łączącego społecznego inspektora pracy z zakładem pracy. Przywilejem zatem jest sytuacja, w której na wniosek organizacji związkowych inspektor zostaje zwolniony z obowiązku świadczenia pracy, zachowując jednocześnie prawo do wynagrodzenia za pracę, jakie otrzymywał przed powierzeniem obowiązków społecznego inspektora pracy.

Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że w zasadzie społeczny inspektor pracy powinien wykonywać swoje obowiązki poza godzinami pracy, lecz w zakładach pracy, w których występuje szczególne zagrożenie zdrowia i życia pracowników funkcję tą może pełnić w godzinach w których powinien on świadczyć pracę na rzecz pracodawcy i pomimo nie świadczenia pracy zachowuje prawo do wynagrodzenia za pracę.

Sąd I instancji podniósł, że pozwana jest zakładem pracy, w którym występuje szczególne zagrożenie życia i zdrowia pracowników, a warunki pracy wymagają stałego społecznego nadzoru, Z tych przyczyn powód, jako Zakładowy (...) Inspektor Pracy, na wniosek wybierających go organizacji związkowych został przez pracodawcę zwolniony z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Już sam fakt, że powód został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy uzasadnia twierdzenie, że w okresie pełnienia przez niego funkcji zakładowego społecznego inspektora pracy nie świadczył pracy na rzecz pozwanej, a zatem nie sposób przyjąć, że za czas, który poświęcał w związku z pełnioną społeczną funkcją pozwana winna mu wypłacić wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Przepisy prawa nie przewidują limitu godzin, po przekroczeniu których społeczny inspektor pracy nabywałby prawo do jakiegokolwiek dodatkowego wynagrodzenia. Istnieje możliwość wystąpienia przez organizacje związkowe do pracodawcy z wnioskiem o przyznanie dodatkowego wynagrodzenia, w związku ze znaczną ilością obowiązków, jednocześnie limitując to wynagrodzenie do wysokości maksymalnie równowartości 60 godzin pracy, ale nie dotyczy to sytuacji gdy społeczny inspektor pracy zwalniany jest z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia za pracę.

Sąd I instancji odniósł się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2010 roku, sygn. akt II PZP 3/10, która choć dotyczy wynagrodzenia ryczałtowego społecznych inspektorów pracy, tym niemniej wyjaśnia charakter świadczeń wypłacanych na rzecz pracowników pełniących funkcję społecznych inspektorów pracy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanej uchwały społeczna inspekcja pracy jest służbą społeczną, a podkreśleniu więzów społecznej inspekcji pracy z załogą służy przyjęcie generalnej zasady społecznej, a przy tym obowiązkowego wykonywania funkcji inspektorskich. Do działania w charakterze społecznego inspektora pracy na terenie danego zakładu pracy może być uprawniony tylko pracownik tego zakładu, który przy wykonywaniu swoich społecznych obowiązków występuje wobec pracodawcy, jako podmiot realizujący uprawnienie płynące z udzielonego mu przez załogę mandatu. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wynagrodzenie ryczałtowe otrzymywane przez społecznych inspektorów pracy na podstawie art. 15 ust. 3 ustawy o społecznej inspekcji pracy nie jest wynagrodzeniem za pracę, choć przez samą ustawę nazywane jest ono wynagrodzeniem, tym niemniej należy stosować do niego w drodze analogii przepisy odnoszące się do wynagrodzenia za pracę.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Rejonowego, nie można uznać, że pracodawca, nawet jeśli pracownik pełniący funkcję społecznego inspektora pracy w wymiarze przekraczającym obowiązujące go normy czasu pracy, byłby zobowiązany do wypłaty na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Podkreślono, że powód nie świadczył pracy na rzecz pozwanej, a jedynie sprawował funkcję społeczną w zakładzie pracy, korzystając z mandatu przyznanego mu przez załogę. Skoro powód nie świadczył pracy, zatem nie świadczył jej również w godzinach nadliczbowych. Niespornym było, że w okresie objętym pozwem powód otrzymał od pozwanej wynagrodzenie za pracę wynikające ze stawki jego osobistego zaszeregowania, liczonej jako dniówka delegacyjna zatem nie można uznać, że strona pozwana jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda jakichkolwiek dodatkowych kwot, w tym, w związku z jego pracą w godzinach nadliczbowych.

Dalej Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 151 § 1 k.p. praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie:

- 1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii,
- 2) szczególnych potrzeb pracodawcy.

Z uwagi na to, że powód nie świadczył pracy na rzecz pozwanej, a jedynie pełnił funkcję społeczną, w związku z którą, na podstawie szczególnych przepisów ustawy o społecznej inspekcji pracy zachował prawo do wynagrodzenia za pracę, zatem nie można mówić o pracy powoda w godzinach nadliczbowych. Podkreślono, że zasadą jest, iż pracownik wybrany na społecznego inspektora pracy w zakładzie pracy w zasadzie powinien funkcję tę pełnić społecznie, a jedynie w drodze wyjątku może być mu w związku z jej pełnieniem przyznane dodatkowe wynagrodzenie. W przypadku powoda, z uwagi na istnienie szczególnego zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników, zwolniony został z obowiązku świadczenia pracy i mimo, że pracy nie świadczył, pracodawca zobowiązany był wypłacać mu wynagrodzenie, którego wysokość precyzyjnie została określona w art. 15 ust. 5 i 6 ustawy o społecznej inspekcji pracy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 czerwca 2012 roku, sygn. akt II PK 270/11, wydanego wprawdzie na tle innego stanu faktycznego, dotyczącego działacza związkowego zwolnionego z obowiązku świadczenia pracy wskazał, że prawo działacza związkowego do zwolnienia go z obowiązku świadczenia pracy jest jego prawem podmiotowym, przysługującym mu z mocy ustawy, po spełnieniu ustawowych przesłanek. Prawo to powoduje modyfikację treści stosunku pracy w taki sposób, iż pozostając nadal w stosunku pracy – pracownik nie wykonuje jego podstawowego elementu, a więc nie świadczy pracy na rzecz pracodawcy, pomimo tego pracodawcę obciąża obowiązek wypłaty pracownikowi wynagrodzenia. Oddelegowanie oznacza częściowe zawieszenie funkcjonowania istniejącego między stronami stosunku pracy.

Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c., który to przepis pozwala sądom w szczególnych przypadkach, w związku z zasadami słuszności odstąpić od generalnej zasady odpowiedzialności za wynik postępowania uregulowanej w art. 98 k.p.c. Do wypadków szczególnie uzasadnionych można zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu. Sąd odstępując od obowiązania powoda kosztami postępowania miał na względzie fakt subiektywnego przekonania powoda o zasadności dochodzonych przez niego roszczeń i pomimo, że żądania powoda nie zostały uwzględnione, zdaniem Sądu istniała podstawa do zastosowania art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Apelujący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i uznanie, że okresie od 1 kwietnia 2010r. do 22 stycznia 2013r. powód nie wykonywał pracy w godzinach nadliczbowych.

Stawiając powyższy zarzut, powód wniósł o zmianę powyższego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenie odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a następnie, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania skarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego [ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98].

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut, że Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn. 14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy, i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969 r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, że powód w okresie od 1 kwietnia 2010r. do 22 stycznia 2013r. powód nie wykonywał pracy w godzinach nadliczbowych.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powód jako społeczny inspektor pracy, zwolniony na podstawie art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 24 czerwca 1983r. o społecznej inspekcji pracy z obowiązku świadczenia pracy, w okresie spornym nie świadczył pracy jako pracownik lecz sprawował powierzoną mu funkcję. Przywołana ustawa w sposób jednoznaczny określa, że społeczna inspekcja pracy jest służbą społeczną, która co do zasady winna być wykonywana po za godzinami pracy. W szczególnym przypadku określonym w art. 15 ust. 5 ww. ustawy, pracownik-społeczny inspektor pracy może zostać zwolniony z obowiązku świadczenia pracy i wtedy samodzielnie organizuje sobie czas, miejsce i sposób sprawowania swojej funkcji. Przebywanie społecznego inspektora pracy na terenie zakładu pracy w związku z pełnioną funkcją, nie jest więc czasem pracy w rozumieniu kodeksu pracy. Niewątpliwym jest, że w okresie spornym powód był zatrudniony na stanowisku cieśli górniczego i takiej pracy nie wykonywał. W konsekwencji, podnoszona przez apelującego okoliczność istnienia wydruków z Systemu Rejestracji Czasu, nie stanowi dowodu, że powód świadczył pracę u pozwanej lecz wskazuje jedynie w jakich godzinach przebywał w zakładzie pracy w ramach sprawowanej funkcji. Kwestie te zostały przedstawione szczegółowo w obszernym uzasadnieniu skarżonego wyroku i Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną w nim argumentację Sądu Rejonowego.

Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że skoro powód w spornym okresie nie świadczył pracy, to nie mają do niego zastosowania przepisy art. 151 kp dotyczące pracy w godzinach nadliczbowych.

Bez znaczenia dla rozpoznawanej sprawy jest podnoszona przez apelującego okoliczność, że w innej sprawie sądowej w sprawie o emeryturę, okres pełnienia funkcji społecznego inspektora pracy został zakwalifikowany jako okres pracy pod ziemią. Sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem tylko w sytuacji przewidzianej w art. 365 kpc, który nie dotyczy rozpoznawanej sprawy.

Reasumując Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego apelacja powoda jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy.

Mając na względzie powyższe Sąd drugiej instancji, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł o oddaleniu apelacji jako pozbawionej podstaw.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 5, 11 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163 poz.1349 z późn.zm.). Zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do nieobciążania powoda – na podstawie art. 102 kpc - kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż rzeczą skarżącego jest ocena zakresu apelacji, jej zasadności i możliwości udowodnienia. Skarżący ponosi ryzyko, że jeżeli nieskutecznie zaskarży wydany wyrok to będzie musiał w tym zakresie ponieść konsekwencje co do kosztów procesu. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, Lex nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, Lex nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, nie publ.).